

Jeszcze jeden bak. Skierniewickie pożegnanie sezonu

data aktualizacji: 2026.10.05 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W niedzielę, 4 października, motocykliści dołączyli do „Ogniska z Klasykami” w Sielskiej Stanicy w Budach Grabskich pod Skierniewicami. Spotkanie Skierniewickich Klasyków było nieformalnym zakończeniem sezonu. Wśród gości pojawiły się Niedzielne Wilki.

Zakończenie sezonu ma w motocyklowym kalendarzu mniej więcej taką moc jak obietnica „**od poniedziałku dieta**”. Obowiązuje do pierwszego słonecznego popołudnia. Jesienne spotkanie daje jednak dobry pretekst, żeby zdjąć kask, obejrzeć cudzą maszynę i policzyć, ile z tegorocznych planów naprawdę znalazło się na liczniku.

Maksymalna moc to jedna liczba. Reakcja na gaz, zestopniowanie skrzyni, praca zawieszenia z pasażerem i bagażem – to już materiał na opowieść z drogi. Podobnie jak remont, który miał zająć dwa weekendy, a doczekał się własnej rocznicy. Spotkanie z miłośnikami klasyków sprzyja takim historiom. W motoryzacji wiek bywa zaletą; rachunki za części pozostają bezlitośnie współczesne.

Skierniewickie środowisko ma zresztą własną historię. Niedzielne Wilki powstały jesienią 2015 roku.

U początku byli trzej motocykliści znający się jeszcze ze szkoły, a pierwszą siedzibą grupy został niewielki blaszany garaż pod miastem. Od sierpnia 2022 roku działają jako stowarzyszenie. Ich znakiem rozpoznawczym jest turystyka weekendowa.

Pierwszy Ogólnopolski Skierniewicki Zlot Motocyklowy odbył się w 2021 roku. W tegorocznym kalendarzu szósta edycja zajęła 29 i 30 sierpnia. W Sielskiej Stanicy zaplanowano paradę ulicami miasta, koncerty i licytację. Hasło „Wspólnie Tworzymy Dobro” pasuje do grupy, która swoje złoty wiązała z pomocą chorym i promocją transplantacji.

Drugą ważną nazwą jest Żelazny Orzeł, stowarzyszenie zarejestrowane w 2010 roku. W tym sezonie jego motocykliści zrobili coś bardziej interesującego niż konkurs na najgłośniejszy wydech. Pierwszego maja spotkali się z drogówką, żeby sprawdzić stan techniczny maszyn i poziom hałasu. Policjanci zmierzili sonometrem głośność 14 motocykli. Wszystkie spełniały normy emisji dźwięku. Dobry szczegół dla tych, którzy potrafią docenić brzmienie silnika i nie potrzebują przy tym publiczności w każdym oknie.

Październikowe ognisko domknęło kolejny rozdział lokalnej pasji. Przed zimą zostają serwis, plany tras i negocjacje o miejsce w garażu. Motocykl ma tę przewagę nad większością kosztownych zachcianek, że następnego ranka można nim pojechać. O ile końca sezonu znów nie potraktuje się zbyt dosłownie.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/45749-jeszcze-jeden-bak-skierniewickie-pozegnanie-sezonu>